N^er 33. ROK 1836. CZWARTEK 11 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Modesta M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Radzyń.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 5"'. 564	† 2°, 3	2"', 13	Pł. Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
10 12	5. 737	† 3. 4	2, 33	„ słaby	„ „	Deszcz
3	5. 520	† 3. 8	2, 22	„ „	„ „	
9	4. 487	† 2. 2	1, 99	„ średni	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzędowa

Sędzia Trybunału I. Instancyi Kommissarz upadłości Handlu Jana Kantego Piechockiego.

Wzywa wierzycieli upadłego handlu, a mianowicie: 1) Alexandra Gontard i syna, 2) Bernus et Comp. 3) braci Passavant w Frankforcie, 4) Jakóba Mönch et Comp. w Offenbach, 5) Sellier et Comp. 6) S. G. Schletter, 7) Karola Gruner, 8) Teichmann et Hagemann, 9) Szanek et Comp. 10) Gebrüder Holberg w Lipsku, 11) W. Kuetgens et Söhne w Aachen, 12) Jana Kaibel w Crefeld, 13) Teodora Strube, 14) C. A. Bossange, 15) J. G. Uhman w Lipsku, 16) Chr. Fr. Bommer w Droznie, 17) Menchejmer et Comp. w Berlinie, 18) J. C. Stavenhagen w Droznie, 19) N. P. Nicolits w Wiedniu, 20) Józefa Sauerwein et Comp. 21) Henryka Kremp, 22) Józefa Fehr w Wiedniu, 23) Jos. Puf. Gorner w Blottendorf, 24) Joz. Wilhelma i Karola Blank w Elberfeld, 25) N. Messen G. K. Sohn w Aachen, 26) Rhey w Lipsku, 27) Magdalenę Sobieniewską, 28) Massę Konstancyi Lewandowskiej, 29) P. Popowich z domu Soczyńską, 30) F. J. Kirchmayer et Sohn, 31) Michała Filipowskiego 32) Karola Bogackiego, 33) Kajetana Fuchs, 34) Stanisława Oszackiego, 35) Meisels et M. Z. Horowitz, 36) Sorę Krongold, 37) Jacka Molenckiego, 38) Abrahama Ehrenpreis, 39) Jana Nikiewicza, 40) Feibusia Uhrwatter, 41) Judel Aronsohn w Krakowie, aby się w dniu siódmym Marca r. b. o godzinie dziewiątej rannej osobiście lub przez umocowanych pełnomocników stawili w sali posiedzeń Trybunału I. Instancyi Wydziału II. gdzie przed Syndykami tymczasowymi upadłości Kajetanem Fuchs i Konstantym Morbitzer tudzież nami Sędzią Kommissarzem nastąpi sprawdzenie obligów upadłości w sposób art. 65 i nast: kod. handlowego ks. III przepisany.

W Krakowie d. 27 Stycznia 1836 r.

(3r.) *Józef Stróżecki* Sęd. Tryb.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOSCI, troskliwe o pomnożenie funduszów potrzebnych do utrzymania ubogich w domu schronienia na zamku umieszczanych, trudniące się przytem kilkudziesiąt dziećmi sierotami w tym instytucie wychowanie do ich stanu zastosowane odbierającemi, tylekrotnie udowodnioną gorliwością szanownych i łaskawych Dam Krakowskich wsparte, uprosiło za pośrednictwem swojej Prezesowej poniżej umieszczone damy do zbierania *fantów na loteryą*, corocznie w tym dobroczynnym celu układającą się.— Zawiadamiając przeto niniejszem *Szanowną Publiczność* iż w środku miesiąca marca ciągnienie losów nastąpi, upraszają jak najuprzejmiej, aby chcąc wesprzeć dom schronienia ubogich i wywdzięczyć się Damom, fatygi swej dla cierpiącej ludzkości nieodmawiającym, z szczodroty swej mające być ofiarowa

ne na Loteryą fanty, u Dam tu wyszczególniających się składać raczyła.

Kraków 10 Lutego 1836 r.

Fr. Salezy Gawroński
Prezydujący w Tow: Dobr.

Damy do zbierania fantów uproszone.

JW. i W. Hrabina Ankwicz, Florkiewiczowa, Grodzicka Senatorowa, Gostkowska Mikołajowa, Krzyżanowska Adamowa, Hr: Ledóchowska, Olearska, Hr: Roztworowska Zofia, Hr: Szembekowa Jozefa, Wężykowa Franciszka, Wolffowa Wincentowa, Hr: Wodzicka Jozefowa.

Polska. Ze zdania sprawy udzielonego na półrocznem posiedzeniu publicznem Dyrekcyi głownej towarzystwa kredytowego ziemskiego w dniu 1 b. m. odbytem, ważniejsze wyjątki są następujące: Po włącznie ubiegłe półrocze ogół przyznanych pożyczek przez towarzystwo wynosił złp. 254,571,400; w tymże czasie wystąpiono z summą złp. 939,417; ogół więc dotychczasowéj wierzytelności wynosi złp. 253,631,982. Z dniem 30 stycznia r. b. znajdowało się w obiegu listów zastawnych białych i żółtych sztuk 143,827 na złp. 196,306,500; należność opłat od stowarzyszonych do pobrania w minionem półroczu wynosiła złp. 11,402,622, na to wpłynęło 8,165,534, zalega przeto złp. 3,137,127. Województwa Augustowskie i Sandomierskie pierwsze zajmują miejsce pod względem uiszczalności, z czasu bowiem poprzedzającego ratę czerwcową r. z. żadna na nich zaległość nie ciąży. Województwa Kaliskie i Podlaskie po 2ch tamtych następują, pierwsze z drobną tylko zaległością raty grudniowéj 1834 r. drugie z nieco znaczniejszą. Województwa Krakowskie i Lubelskie sięgają zaległością, pierwsze raty grudniowéj 1832 roku, drugie czerwcowéj 1833. Województwo Mazowieckie jeszcze z grudniowéj 1831 r. ma do odzyskania zaległość, co do liczby niewielką; województwo nakoniec Płockie w stosunku do innych najdawniejszą, bo jeszcze z raty grudniowéj 1830 roku obciąża należność. W upłynionem półroczu sprzedano dóbr w Mazowieckiem 3, Lubelskiem 2, Płockiem 5, Krakowskiem 1. Należność do wypłaty za listy zastawne i kupony półroczne, wynosiła złp. 12,428,946, na to upłacono złp. 7,089,852. Pozostaje dla niezgłaszających się po wypłatę złp. 5,339,094. Towarzystwo posiada summę złp. 2,189,497, własnością jego będącą, a która pochodzi z kar i exekutnego od zaległych rat, z opłat od występujących i t.p. nadzwyczajnych wpływów. *GCIV.*

Galicya. Wyrob wódki w cyrkule tarnowskim i bocheńskim przez zaprowadzenie nowego systematu nie zmniejszył się, lubo niektóre mniejsze gorzelnie ustały, na których miejscu nowe i większe powstają. Ta mała liczba zamkniętych gorzelni w stosunku z innemi latami bynajmniej niezmniejszyła wyrobu do końca stycznia 1836. Łatwo to pojąć można, że każdy produkt w miarę jego potrzeby w cenie się podnosi lub spada, więc gdy większa ilość wyrabiana będzie nad potrzebę krajową i handel zagraniczny, przeto na spieniężenie produktów rachować niemożna, bo pozostałości z końcem listopada i wyrob do końca stycznia w cyrkule bocheńskim i tarnowskim wyniesie ogólnie 617,658 garncy szumówki. Wyrob wódki w tych 2ch cyrkułach w porownaniu z sąsiedniemi jest mniejszy i spodziewać się trzeba, że stosownie do ludności większy zapas okaże. Dostać tu można okowity 30 stopniowéj garniec po 24 kr., a wódki szumówki z anyżem 20 stopniowéj garniec po 15 kr. km. opłaconej przy wyrobie. *GL.*

Prussy. Z początkiem b. r postanowiono, aby od niektórych gazet francuzkich opłacano takie porto, jakie się od listów płaci. Pisma te utraciły prawie wszystkich swoich abonentów, ponieważ każde kosztuje teraz rocznie kilkaset talarów. — Gazeta Berlińska rządowa zawiera postanowienie królewskie, złożone z 7 artykułów, mocą którego ograniczony został handel papierami hiszpańskiemi. Artykuł 1szy brzmi jak na-

stępuje: Umowy względem jakich bąć papierów hiszpańskich zawarte, po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia, mają być ważne w tenczas tylko, jeźli obiedwie strony natychmiast i całkowicie je wykonają. Z resztą, mają być bez wyjątku uważane za żadne, i nigdzie nie ma być w sądach dopuszczone powództwo z takich umów. Również nie może nikt wystosować pozwu, lub żądać exekucyi z umów, zawartych względem jakich bąć interesów w papierach hiszpańskich.

Francya. Temi dniami był Paryż świadkiem nader ciekawéj sprawy. Wiadomo, iż xiążę Karol Brunszwicki utracił r. 1830 xięstwo swoje, i że tak Król Angielski jak teraźniejszy xiążę w Brunszwiku panujący, Wilhelm, ogłosili xięcia Karola za bezwłasnowolnego, i mianowali mu kuratorem xięcia Cambridge. Chodziło o to, aby powyższy akt uznania bezwłasnowolności nie miał mocy obowięzującéj we Francyi. Trybunał cywilny I. Instancyi przychylił się do żądania xięcia Karola; a po założonéj przez xięcia Cambridge appellacyi, przyszła sprawa pod rozpoznanie sądu appellacyjnego. Sędziowie ubrani byli wszyscy w czerwone togi. Prezydował pan Miller. Xiąże Karol Brunszwicki bronił sam sprawy swojéj, lecz ponieważ się uniosł, odczytując list, który pisał do Króla Angielskiego, swojego wuja, przeto wyręczył go w obronie p. Comte, żądając potwierdzenia wyroku Iszéj instancyi i wynagrodzenia strat poniesionych w ilości 500,000 fr. Xiąże Karol domagał się aby sprawiedliwość francuzka była sędzią pomiędzy nim a Królem angielskim. Pan Berville, pierwszy prokurator jeneralny, był tego zdania, że ponieważ akt uznania bezwłasnowolności jest aktem politycznym, wydanym przez osoby polityczne przeciw innéj osobie politycznéj, przeto nie może podlegać rozpoznaniu władzy sądowniczéj. Sąd appellacyjny po długiéj naradzie, potwierdził wyrok I. instancyi, nie przychylił się zatem do żądania xięcia Cambridge, ale skazał go na koszta sprawy i wynagrodzenie, które to ostatnie ma ponieść skarb xięstwa Brunszwickiego.

Dnia 30 stycznia rozpoczął się proces Fieskiego. Na wszystkich ulicach, któremi Fieskiego i jego spólwinnych prowadzono do pałacu Luxemburg, stały liczne straże wojskowe. W sali sądowéj złożono kufer, dwie związane paczki, długi sztylet, linę, czarny i popielaty kapelusz i machinę piekielną właśnie na przeciw miejsca, które zajmował marszałek Mortier. Fieski wszedł najpierwszy do sali. Jest małego wzrostu, nieszlachetnych oczu, na lewéj skroni ma wielką, głęboką bliznę, w skutek ranienia przez machinę piekielną. Wszystkie miejsca zajęli tłumem widzowie. Powszechną uwagę zwróciła obecność xięcia Tallejranda, który wszedł do sali wspierając się na hrabi Mollien. GPS.

Anglia. Londyńskie ministeryalne dzienniki opiewają ciągle zwycięztwo w wyborach municypalnych, ale torysowskie dzienniki zaczynają przyczyny tego krzyku radości wyswiecać i osłabiać. Większość wybranych urzędników municypalnych jest radykalna a przynajmniej ministeryjalna. Ten radykalny wpływ wyborów municypalnych będzie działał wielorakim sposobem na wybory parlamentowe i z czasem pociągnie za sobą zmianę zasad rządowych. Kłótnia o tę okoliczność w angielskich dziennikach jest tak rozjątrzona i przewlekła jak oblężenie miasta Oporto. Każdego rana znajdziesz w Kronice Porannéj, każdego wieczora w Globie, długą odpowiedź na artykuły gazety Times, które usiłują dowieść, że wspomnione wybory są niezłomną zaporą dla Wigów i murem żelaznym przeciw Torysom. Końca tego bombardowania, tego oblężenia Oporto na papierze, jeszcze potrzeba czekać.— Kompanija wschodnio-indyjska zrobiła nowy krok w zaprowadzeniu jednéj i téj saméj monety, w całych Indyach. Albowiem oprócz rupijów kompanii, krążyło jeszcze 186 różnych gatunków starych rupijów, które różnéj były wartości. Dotychczasowe monety kompanii śmiesznie wyglądały, nosząc nazwisko

i rok panowania wielkiego Mogoła; na nowych będzie z jednéj strony wizerunek króla angielskiego, a z drugiéj tytuł kompanii; są one bardzo szerokie i cienkie, ażeby wydrążaniu onych i nalewaniu ołowiem zapobiedz, co do tąd bardzo się często zdarzało. — Przez rozkaz rady tajnéj została południowa Australija postanowiona osadą angielską, i lord Gleneg przedsięwziął środki do osiedlenia angielskich osadników bez pokrzywdzenia krajowców. *GW.*

Portugalia. Teraźniejszy minister skarbu Campos jest wyznania mojżeszowego. Niezapomina on o swoich współziomkach, których wypędzono z Portugalii za Jana 3go, a ci swojemi kapitałami Amszterdam zbogacili. Pan Campos chce teraz wszystkich Izraelitów pochodzenia portugalskiego zwabić z Gibraltaru, Marokko i innych miejsc, z ich kapitałami, i przyrzeka im wolność religijną w całem królestwie. Gdyby się to dało przywieść do skutku, kraj odniosłby wiekie korzyści. — Francya żąda teraz zwrócenia zasiłków, których francuzcy ministrowie dostarczyli Don Pedrowi na jego wyprawę do Portugalii, oraz zwrócenia kosztów wyłożonych na utrzymanie Pedristów zbiegłych do Francyi. — Gdy byłemu ministrowi skarbu, panu Carvalho oświadczono, że skarb hiszpański znajduje się teraz w dobrych rękach, skoro jego ministrem jest pan Mendizabal, miał ten powiedzieć iż najmniéj 20 miliijonów zyska. GA.

Ameryka. W chwili, gdy wielkie nieszczęście, zrządzone przez pożar w Nowym Jorku wzbudza udział powszechny, może nie od rzeczy będzie udzielić niektórych wiadomości o tém mieście: Nowy Jork uchodzi za jedno z najpiękniejszych miast, a pod względem korzystnego położenia, niema może równego w całym świecie. Jak Wenecya wznosi się z morza na wyspie i mieści w łonie swojem wszystkie bogactwa świata. Jest tak wielkie, jak Paryż. Zaledwo które miasto pochlubić się może takiem miejscem przechadzkowem, jak Nowy Jork. Ztamtąd rozpoczyna się okazała Broadstreet (ulica szeroka) ciągnąca się przez całe miasto, a która pod względem długości i szerokości swojéj, spaniałych sklepów, eleganckich namiotów od słońca i t. p. jest nieporownaną. Domy osób wyższego rzędu są przystrojone z największym przepychem w materye jedwabne, zwierciadła i t. p. Giełda była bardzo piękna i trzymała środek między ponurością, jaką się londyńska odznacza, i wielką elegancyą, która paryzką ozdabia. Miasto Nowy Jork posiada trzy teatra. Nic doskonalszego pomyśleć sobie niemożna, nad wewnętrzne urządzenie zakładów publicznych w Nowym Jorku, wszędzie okazuje się prawdziwy umysł praktyczny, który zaraz cudzoziemcowi w oczy wpada.

Rozmaitości. W Anglii i Francyi, gdzie tak często zdarzają się zabójstwa przez truciznę, postanowiono, ażeby arszenik, dla rozpoznania go między innemi ciałami, farbować i pachnidłami zaprawiać. Władze zajmują się doglądaniem aptekarzy w dopełnieniu tego przepisu. — Na wyspie Ceylan dziwnym sposobem obchodzą się z dłużnikami. Na samprzód zdejmują z nich suknie i tak przez długi czas zostają pod strażą. Jeżeli zaś dłużnik upiera się i zapłacić nie chce, przywiązują mu ogromny kamień, który nosi dopóki nie uiści się z długu. Gdy i to nie pomaga, na nogi dają mu z ciernia obówie, w końcu dopiero, gdy wszystkie kary skutku nie sprawiły, wierzyciel oświadcza, że ma zamiar się otruć, jakoż, jeżeli i tu wypłata nie nastąpi, a groźba wykonaną zostanie, natenczas dłużnik jako powód do zabójstwa wierzyciela, ponosi karę śmierci. — W angielskiéj wiosce Dernay żyje obecnie prawdziwie patryjarchalna rodzina. Ojciec William Wilson i jego żona mają 139 żyjących potomków, czcigodny naczelnik rodziny liczy 101 lat, jest bardzo czerstwy i sam prowadzi gospodarstwo. — Sądzono dotąd, iż koleje żelazne staną się w zimie bezpożytecznemi; lecz błędność tego zdania udowodniono téj zimy w północnéj Ameryce. Na jednéj żelaznéj kolei tego kraju leżał śnieg grubo na 9 cali; umieszczono tylko na przodzie machiny przy każdéj szynie pewien rodzaj lemiesza, który przed wozem śnieg uprzątał, i wóz parowy ubiegał bez przeszkody 9 mil angielskich na godzinę.

Teatr narodowy. Jutro na dochód Maryjanny Thebach i jéj córek Teressy i Antoniny Fiszer, daną będzie drama pod tytułem: *Zaczarowany dom biały.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 10 do 11 Lutego.

Tomkiewicz Apolinary z Galicyi, Smoczyński Mikołaj z Węgier.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Annoni hr: jako kuryer do Wiednia, Lange Porucz. Ces. Ross. do Wiednia, Gorczyński Andrzej do Gal.